

# Kreatywna rachunkowość w spółdzielniach mieszkaniowych

Maciej Jurczyga

**Kreatywna rachunkowość jest pojęciem, które kojarzone jest jednoznacznie negatywnie w związku z różnego rodzaju aferami w ostatnich latach. Ciekawe przypadki kreatywnej księgowości pojawiają się również w naszym kraju, i co wyjątkowo ciekawe są powszechnym i akceptowanym zjawiskiem. Niewiele osób zdaje sobie także sprawę, że tak samo, jak w skandalach na skalę światową, w których kreatywna księgowość przyczyniła się do spotęgowania strat rzeszy inwestorów, nasza krajowa kreatywna księgowość również może dać się we znaki portfelom milionów obywateli.**

Kreatywna księgowość, o której tutaj mowa, prowadzona jest w spółdzielniach mieszkaniowych, z których zasobów mieszkaniowych korzystają ciągle rzesze Polaków. Znajduje ona swój wyraz w sprawozdaniach finansowych prezentowanych przez spółdzielnie mieszkaniowe, które ze względu na stosowane rozwiązania w zakresie rachunkowości już dawno powinny stać się obiektem żywego zainteresowania przede wszystkim członków tych spółdzielni, jako wyjątkowe ciekawostki z zakresu praktyki rachunkowości. Dopiero jednak sprawozdania finansowe za 2007 rok mogą w pełni uświadomić skalę popełnianych błędów oraz potencjalne negatywne efekty finansowe dla spółdzielców.

Mianowicie, we większości sprawozdań finansowych spółdzielni mieszkaniowych za 2007 rok w rachunku zysków i strat pojawił się zysk, mimo iż wcześniej wykazywano w tej pozycji zwykle zera, natomiast powszechnie mówiło się o fakcie braku zyskowności działalności prowadzonej przez spółdzielnie mieszkaniowe. Co zatem spowodowało tak diametralną zmianę? Teoretycznie przyczyny mogłyby być dwojakiego rodzaju: materialne i formalne. Te pierwsze to przykładowo nagły wzrost przedsiębiorczości zarządów, co przełożyło się na wzrost przychodów lub ograniczenie kosztów. Przyczyną mogłaby być również jakaś ogólnokrajowa dotacja budżetowa lub jakiegokolwiek inne, powszechne zasilenie spółdzielni mieszkaniowych środkami finansowymi. Żadne z opisanych przypadków nie wystąpiły jednak w 2007 roku. Czy zatem wobec braku przyczyn materialnych, wystąpiły jakiegokolwiek przyczyny formalne polegające na zmianie ustalania wyniku finansowego spółdzielni mieszkaniowych? Niestety również na próżno ich szukać.

Odpowiedź na pytanie o powód tak istotnych zmian w wynikach finansowych spółdzielni mieszkaniowych kryje się w tytule artykułu, choć w tym przypadku można równie dobrze mówić o „niekompetentnej” księgowości. Okazuje się bowiem, że za tymi zmianami stoi tylko i wyłącznie zmiana w zakresie opodatkowania dochodów spółdzielni mieszkaniowych podatkiem dochodowym. Do końca 2006 roku obowiązywało w tym zakresie całkowite zwolnienie dochodu spółdzielni mieszkaniowej (najpierw w ustawie, później w przepisach przejściowych), o ile

przeznaczony był on na cele związane z utrzymaniem zasobów mieszkaniowych i inne cele statutowe. Natomiast z początkiem 2007 roku, w drodze nowelizacji ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych<sup>1</sup>, zwolnienie ograniczono tylko i wyłącznie do dochodów z gospodarki zasobami mieszkaniowymi (dalej: GZM), pod warunkiem przeznaczenia ich na utrzymanie zasobów mieszkaniowych.

W tym miejscu można zadać uzasadnione pytanie, w jaki sposób zmiany ustaw podatkowych mogły wpłynąć na sposób ustalania i prezentowania wyniku finansowego? Mogą one oczywiście wpływać na ostateczny wynik finansowy (netto) poprzez kształtowanie kwoty podatku dochodowego, jednak w żaden sposób nie mogą one modyfikować zasad rachunkowości w zakresie ustalania wyniku finansowego brutto. Mówi o tym sama ustawa o podatku dochodowym od osób prawnych w art. 9, zgodnie z którym podatnicy są obowiązani do prowadzenia ewidencji rachunkowej, zgodnie z odrębnymi przepisami, w sposób zapewniający określenie wysokości dochodu (straty), podstawy opodatkowania i wysokości należnego podatku za rok podatkowy. Innymi słowy, prowadzenie ksiąg rachunkowych i sporządzanie sprawozdań finansowych reguluje ustawa z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości<sup>2</sup>, natomiast podmioty podlegające opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób prawnych muszą zorganizować swoją księgowość w taki sposób, aby były w stanie uzyskać informacje potrzebne do prawidłowego rozliczenia się z urzędem skarbowym.

Na marginesie można tylko dodać, że zmiana w zakresie zwolnienia dochodów spółdzielni mieszkaniowych z opodatkowania uwidoczniała w wyraźny sposób postawę władz spółdzielni mieszkaniowych. Żadna z nich, mimo że podobno ponoszą straty na działalności w rozumieniu ustaw podatkowych, nie zastanowiła się nad tym, czy w ogóle opodatkowanie może ich dotyczyć. Dowodzi tego fakt, że w bazie interpretacji podatkowych na stronie ministerstwa finansów nie można znaleźć nawet jednego pytania, czy w sytuacji kiedy wynik z całokształtu działalności spółdzielni jest ujemny, opodatkowanie w ogóle ma zastosowanie. Reakcja sprowadzała się zwykle do pytania organów podatkowych co należy zaliczyć do przychodów z GZM lub po prostu do podwyżki opłat czynszowych. Niestety w grę wchodzi również odmienna interpretacja, której ofiarami mogą być tylko i wyłącznie członkowie spółdzielni, co zobrazuje poniższy przykład.

### **Przykład nr 1**

W 2007 roku spółdzielnia mieszkaniowa z innej działalności niż GZM wypracowała 400 tys. zysku przed opodatkowaniem od czego należny podatek wyniósł 76 tys. Natomiast w GZM powstał niedobór w wysokości 250 tys. zł. Zarząd spółdzielni zapisał brakujące 250 tys. w ciężar rozliczeń międzyokresowych dotyczących 2008 roku i na tej podstawie podwyższył opłaty w kolejnym roku. Skutkiem takich działań jest powstanie dodatniego strumienia przepływów

---

<sup>1</sup> T.j. Dz. U. z 2000 r. Nr 54, poz. 654, z późn. zm. Dalej: UPDP.

pieniężnych w kwocie +174 tys. (wprawdzie oddaje się fiskusowi 76 tys. jednak do spółdzielni wpłynie dodatkowo 250 tys.). Natomiast w przypadku gdyby podstawę opodatkowania ustalono według łącznego wyniku (400 tys. zysku na działalności innej niż GZM minus 250 tys. straty na GZM), podatek wyniósłby tylko 28,5 tys. (oszczędność z tego tytułu 47,5 tys.) jednak do spółdzielni nie wpłynęłoby dodatkowe 250 tys. z tytułu podwyższonych stawek czynszowych, a więc strumień przepływów pieniężnych byłby ujemny (-28,5 tys.). Co więcej, uzyskanie dodatniego wyniku z całokształtu działalności byłoby podstawą do obniżenia stawek czynszowych w 2008 roku, a więc ujemny strumień przepływów pieniężnych byłby jeszcze większy (o 121,5 tys.).

Jak zatem faktycznie doszło do opisywanej sytuacji? Bezpośrednią przyczyną były wspomniane zmiany zasad opodatkowania dochodów spółdzielni mieszkaniowych, które nałożyły się na błędne rozumienie art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych<sup>3</sup>, zgodnie z którym różnica między kosztami a przychodami gospodarki zasobami mieszkaniowymi spółdzielni zwiększa odpowiednio koszty lub przychody tej gospodarki w roku następnym. Na tej podstawie powszechnie stosowaną praktyką w spółdzielniach mieszkaniowych było wyksięgowywanie stosownej różnicy w ciężar rozliczeń międzyokresowych. Niestety odbywało się to przed ustaleniem wyniku finansowego, w związku z czym wynik finansowy był z reguły zbliżony do zera pomimo, że faktycznie spółdzielnia zwykle osiągała straty patrząc na całokształt działalności. W powiązaniu z wcześniejszym całkowitym zwolnieniem dochodów spółdzielni mieszkaniowych z opodatkowania, praktyka ta nie rodziła kłopotów w trakcie sporządzania zeznania podatkowego, ponieważ podstawa opodatkowania zawsze wynosiła zero. Problem pojawił się po zmianie przepisów podatkowych, gdy stwierdzono (błędnie zresztą), że część dochodów podlega opodatkowaniu, co z kolei sugerowało, że nie można w rachunku zysków i strat wykazywać wyniku w dotychczasowy sposób (kolejne błędne założenie). Doszło zatem do kuriozalnej sytuacji polegającej na tym, że spółdzielnie mieszkaniowe, które generalnie prowadzą nierentowną działalność, nagle zaczęły wykazywać zyski w sprawozdaniach finansowych.

Dlaczego jednak art. 6 ust. 1 USM jest błędnie rozumiany? Tutaj przyczyną jest nieprawidłowe odczytanie relacji pomiędzy różnymi ustawami, których wytyczne należy uwzględnić przy sporządzaniu sprawozdania finansowego spółdzielni mieszkaniowej. Przed wszystkim należy rozróżnić regulacje prawne dotyczące ustalania wyniku finansowego oraz regulacje określające zasady jego podziału. Jeśli chodzi o zasady ustalania wyniku finansowego to jedynym aktem prawnym w tym zakresie jest ustawa o rachunkowości, której podlegają spółdzielnie mieszkaniowe jako osoby prawne na mocy art. 2 ust. 1 pkt) 1 tej ustawy. Być może w pewnych sytuacjach UOR nie daje odpowiedzi na wszystkie pytania i wątpliwości, na

---

<sup>2</sup> T.j. Dz. U. z 2002 r. Nr 76, poz. 694, z późn. zm. Dalej: UOR.

<sup>3</sup> Dz. U. z 2001 r. Nr 4, poz. 27, z późn. zm. Dalej: USM.

pewno jednak, pod żadnym warunkiem, nie pozwala na to, aby część kosztów danego okresu ująć w ciężar rozliczeń międzyokresowych na podstawie innych przepisów i nie uwzględniać przy ustalaniu wyniku finansowego. Wprawdzie, zgodnie z art. 39 ust. 1 UOR jednostki dokonują czynnych rozliczeń międzyokresowych kosztów, jeżeli dotyczą one przyszłych okresów sprawozdawczych, jednak w tym wypadku nie może być o tym mowy. Nie pozwalają na to nadrzędne zasady rachunkowości – memoriału oraz współmierności przychodów i kosztów – sformułowane w art. 6 UOR. Przede wszystkim zasada memoriału nie pozwala przerzucać kosztów dotyczących danego okresu w ciężar innego okresu, natomiast zasada współmierności przychodów i kosztów dodatkowo stawia wymóg, aby koszty były ujęte w okresie, w którym ujęto odpowiadające im przychody. Koszty, które w spółdzielniach mieszkaniowych ujmowane są jako rozliczenia międzyokresowe dotyczą bieżącej działalności spółdzielni, dlatego w żaden sposób nie można uznać, że określona ich część dotyczy przyszłych okresów sprawozdawczych. Gdyby było inaczej, takie narastające i przenoszone z okresu na okres straty spowodowałyby, że po pewnym czasie wśród kosztów wykazywanych w sprawozdaniu finansowym, tylko niewielka ich część byłaby poniesiona w okresie za jaki to sprawozdanie jest sporządzane. Co więcej, wynik finansowy byłby prezentowany wtedy, zresztą podobnie jak to się dzieje obecnie, niezgodnie z zasadą wiernego i rzetelnego obrazu określoną w art. 4 ustawy o rachunkowości, ponieważ nie uwidaczniałby prawdziwego rezultatu gospodarowania zasobami spółdzielni. W takiej sytuacji niemożliwe jest osiągnięcie podstawowego celu sporządzania sprawozdania finansowego, jakim jest dostarczenie jego użytkownikom przydatnych, a więc przede wszystkim wiarygodnych informacji.

Skoro zatem UOR nie pozwala dokonywać wspomnianych przeksięgowowań, być może przepisy regulujące funkcjonowanie spółdzielni mieszkaniowych modyfikują je w jakiś szczególny sposób? Odpowiedź na to pytanie jest negatywna, ponieważ analizując podstawowy akt prawny w tym zakresie - ustawę z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze<sup>4</sup> - znajdziemy postanowienia potwierdzające wcześniej postawioną tezę, że ustalenie wyniku finansowego odbywa się tylko i wyłącznie na podstawie UOR. Mianowicie, zgodnie z art. 87 UPS, spółdzielnia prowadzi rachunkowość na zasadach określonych odrębnymi przepisami, czyli właśnie UOR. W UPS znajdziemy natomiast szereg postanowień dotyczących podziału wyniku finansowego spółdzielni. Jest to sytuacja analogiczna dla relacji pomiędzy aktami prawnymi regulującymi działalność spółek handlowych. W Kodeksie spółek handlowych nie znajdziemy regulacji dotyczących ustalania wyniku finansowego spółek, natomiast określa on zasady jego podziału w zależności od rodzaju spółki.

Jeśli chodzi o ogólne zasady podziału wyniku finansowego spółdzielni (nazywanego nadwyżką bilansową), to zgodnie z art. 76 UPS podlega on podziałowi na podstawie uchwały walnego zgromadzenia, przy czym co najmniej 5% nadwyżki przeznaczana się na zwiększenie funduszu zasobowego, jeżeli fundusz ten nie osiąga wysokości wniesionych udziałów

---

<sup>4</sup> Dz. U. z 1982 r. Nr 30, poz. 210, z późn. zm. Dalej: UPS.

obowiązkowych. Po dokonaniu tego obowiązkowego odpisu, pozostałą część nadwyżki bilansowej przeznacza się na cele określone w uchwale walnego zgromadzenia, łącznie z jej podziałem pomiędzy członków spółdzielni według zasad określonych w jej statucie. W przypadku wystąpienia straty, zgodnie z art. 90 UPS, są one pokrywane z funduszu zasobowego, a w części przekraczającej fundusz zasobowy - z funduszu udziałowego i innych funduszy własnych spółdzielni według kolejności ustalonej przez statut.

Opisane powyżej, ogólne zasady podziału wyniku finansowego spółdzielni są zmodyfikowane w przypadku spółdzielni mieszkaniowych przepisami USM. Należy w tym miejscu przypomnieć, że zgodnie z art. 6 ust. 7 USM, w zakresie nieuregulowanym w tej ustawie stosuje się przepisy UPS. Warto o tym pamiętać, ponieważ w interesującym nas zakresie, czyli ustalania i podziału wyniku finansowego, jedynie wspomniany art. 6 ust. 1 wnosi coś nowego do tego tematu. Nie ma on jednak w żaden sposób mocy wyłączenia ze stosowania lub też modyfikowania przepisów UOR, w związku z czym może on jedynie modyfikować postanowienia UPS dotyczące podziału wyniku finansowego spółdzielni mieszkaniowej, co też w istocie czyni. Jego stosowanie w praktyce powinno sprowadzać się tylko i wyłącznie do tego, że z ogólnego wyniku finansowego (netto) spółdzielni mieszkaniowej wyłącza się tę jego część, która została wypracowana w związku z GZM. Wyłączenie jednak nie może polegać na ujęciu tej części w rozliczeniach międzyokresowych i proporcjonalnemu jej rozliczeniu w kolejnym okresie, ponieważ na to nie pozwala UOR. Najbardziej sensownym rozwiązaniem w tym wypadku wydaje się ujęcie omawianej kwoty w pozycji „zyski/straty z lat ubiegłych” i pozostawienie jej tam do rozliczenia z wynikiem na GZM w kolejnym okresie. Na tej podstawie może być przeprowadzona kalkulacja wysokości opłat czynszowych w kolejnym okresie, które powinny pokryć bieżące koszty oraz stratę z ubiegłego okresu. Jeśli na koniec kolejnego okresu, zgodnie z planem, wystąpi zysk, powinien on służyć pokryciu wcześniejszych strat, w związku z czym pozycja „zysków/strat z lat ubiegłych” zostanie zrównoważona. Pozostała część wyniku finansowego spółdzielni mieszkaniowej, uzyskana z innej działalności gospodarczej niż GZM, podlega podziałowi zgodnie z ogólnymi zasadami dotyczącymi spółdzielni, określonymi w UPS, a w praktyce w statucie spółdzielni. Interpretacja przywołanych przepisów i ich praktyczne zastosowanie w opisany sposób jest jedynym rozwiązaniem, które umożliwia logiczne spełnienie wytycznych zawartych w trzech wspomnianych ustawach – UOR, UPS i USM. Zastosowanie innych rozwiązań będzie prowadzić do naruszenia przynajmniej części wspomnianych przepisów, w tym przede wszystkim UOR.

Spółdzielnie mieszkaniowe nie dokonały jednak podobnej analizy regulacji dotyczących prowadzonej przez nie działalności, czego konsekwencją było powstanie sytuacji, w której pomimo prowadzenia nierentownej działalności, w rachunkach zysków i strat wykazywane są zyski, natomiast straty na GZM przenoszone są na kolejne okresy poprzez rozliczenia międzyokresowe. Nie wysilono się nawet na przekształcenie danych za 2006 rok tak, aby zachować porównywalność, w momencie, gdy zmiana stosowanych zasad rachunkowości, mimo, że nieuzasadniona i oparta na błędnych założeniach, jest widoczna gołym okiem. Nie

dość tego, w informacjach dodatkowych stwierdza się, że nie zmieniono zasad rachunkowości, zgodnie z zasadą ciągłości, aby zapewnić porównywalność danych za kolejne lata. Ciekawe czy osoby, które podpisywały takie sprawozdanie finansowe, zdają sobie sprawę z ciążącej na nich odpowiedzialności karnej za sporządzenie sprawozdania finansowego niezgodnie z przepisami ustawy lub zawarcia w tym sprawozdaniu nierzetelnych danych wynikającej z art. 77 UOR?

Niemniejsze zdziwienie budzi również postawa biegłych rewidentów badających te sprawozdania. W wyrażonych przez nich opiniach można przeczytać, że ich zadaniem było wyrażenie opinii o rzetelności, prawidłowości i jasności sprawozdania finansowego, badanie zostało przeprowadzone stosowanie do postanowień UOR oraz USM i w szczególności obejmowało sprawdzenie poprawności zastosowanych przez spółdzielnię zasad (polityki) rachunkowości. Po tych stwierdzeniach nie dochodziło jednak do wyrażania opinii negatywnych lub chociażby z zastrzeżeniami. Według większości biegłych, przedstawione sprawozdania finansowe przedstawiają rzetelnie i jasno wszystkie informacje istotne dla oceny sytuacji majątkowej i finansowej, sporządzone zostały we wszystkich istotnych aspektach, zgodnie z wymaganiami w/w ustaw oraz ustaloną polityką rachunkowości, jak również są zgodne wpływającymi na ich treść przepisami prawa. Trudno o sensowny komentarz do tej sytuacji.

Biegłych badających sprawozdania finansowe spółdzielni mieszkaniowych również dotyczy odpowiedzialność karna z art. 78 UOR, związaną ze sporządzeniem niezgodnej ze stanem faktycznym opinii o sprawozdaniu finansowym lub sytuacji finansowo-majątkowej tej jednostki. Bardziej istotne w tym wypadku wydają się jednak normy wykonywania zawodu, w których wyraźnie stwierdza się, że dane porównawcze, wykazywane obok danych za okres sprawozdawczy, dotyczące okresu poprzedzającego ten okres, są integralną częścią sprawozdania finansowego i w związku z tym zbadania wymaga, czy zasady (polityka) rachunkowości, stosownie do których ustalono dane porównawcze, były stosowane w sposób ciągły w bieżącym okresie, a jeżeli nastąpiła ich zmiana, to jakie są tego przyczyny i skutki oraz czy zostały one ujawnione w badanym sprawozdaniu finansowym (punkt 46.a normy nr 1). Biegły rewident powinien zatem stwierdzić brak ciągłości, a co za tym idzie brak porównywalności danych, co należałoby potraktować jako odstępstwo od zasad (polityki) rachunkowości określonych w ustawie o rachunkowości i innych przepisach wiążących jednostkę przy sporządzaniu sprawozdania finansowego. To z kolei powinno skutkować wystąpieniem do kierownika jednostki o usunięcie nieprawidłowości, a w przypadku gdyby nie zostały lub nie mogły być usunięte, biegły powinien wyrazić opinię z zastrzeżeniem, jeśli nieprawidłowości nie powodują zniekształcenia ogólnego obrazu przekazywanego przez sprawozdanie finansowe, lub opinii negatywnej, w przypadku, gdy sprawozdanie to może wprowadzić w błąd czytelnika (punkt 68 normy nr 1).

Również we wskazówkach do norm stwierdza się wyraźnie, że okolicznością uzasadniającą wyrażenie innej opinii aniżeli bez zastrzeżeń jest sytuacja, gdy zasady (polityka) rachunkowości zastosowane do bilansu otwarcia nie zostały w badanym okresie zachowane, a

spowodowane tym zmiany – ujawnione i uzasadnione w dodatkowych informacjach i objaśnieniach (punkt 15 wskazówek w sprawie sporządzania opinii z badania sprawozdania finansowego). Podobnie, wyrażenie opinii bez zastrzeżeń nie jest możliwe w przypadku odstępstwa od obowiązujących jednostkę zasad rachunkowości, które istotnie wpływa na prawidłowość sprawozdania finansowego, a jednostka nie zgadza się na poprawki lub poprawki nie są możliwe (punkt 18 wskazówek w sprawie sporządzania opinii z badania sprawozdania finansowego). Jednocześnie nie ulega wątpliwości, że każda spółdzielnia stosująca rozliczenia wyniku na GZM poprzez RMK w kolejnym okresie, w sposób wyraźny narusza nadrzędne zasady rachunkowości, a stopień tego naruszenia zależy od stosunku rozliczanej różnicy do przychodów i kosztów okresu kolejnego, co w skrajnych przypadkach powinno prowadzić do wydania opinii negatywnej.

Postawy biegłych nie może usprawiedliwiać nawet fakt, że nawet wybitni specjaliści z zakresu rachunkowości proponują rozwiązania niezgodne z nadrzędnymi zasadami rachunkowości, podobne do stosowanych w praktyce. Przykładowo Zbigniew Fedak twierdzi, że spółdzielnie mieszkaniowe stratę na GZM, która zwiększa koszty tej gospodarki w roku następnym, powinny ujmować w pozycji rozliczeń międzyokresowych w aktywach obrotowych. Wspomniany autor uważa jednak, że powinno się to odbywać w korespondencji z kontem wyniku finansowego za dany okres<sup>5</sup>. Ten sam autor twierdzi jednocześnie, że zgodnie z zasadą memoriału, jednostki zobowiązane do stosowania ustawy o rachunkowości, bez względu na ich formę prawną, aż do wyniku brutto powinny kierować się wynikającymi z niej zasadami ewidencji i prezentacji danych w sprawozdaniu finansowym<sup>6</sup>. Pogląd ten jest niewątpliwie słuszny, jednak wcześniejsze propozycje stoją z nim w ewidentnej sprzeczności.

Na podstawie opisanych okoliczności można wyciągać różne wnioski dotyczące przyczyn takiego stanu rzeczy. Najważniejsze jest jednak to, że kreatywna rachunkowość w spółdzielniach mieszkaniowych może być powodem wymiernych strat członków tych spółdzielni w postaci zawyżonych stawek opłat czynszowych, niezależnie od tego, czy jest ona wynikiem niekompetencji osób sporządzających sprawozdania finansowe i osób je weryfikujących, czy też jest to działanie zamierzone, ukierunkowane na uzyskanie dodatkowych wpływów środków pieniężnych. Ujawnienie tego faktu być może spowoduje większe zainteresowanie osób, których dotyczą skutki tego zjawiska i tych, które są w stanie na nie odpowiednio zareagować.

---

<sup>5</sup> Zdzisław Fedak „Zasady wyceny aktywów i pasywów bilansu oraz ustalania wyniku finansowego”, [w:] „Zamknięcie roku 2007”, Rachunkowość, Warszawa 2007, str. 103 i 110.

<sup>6</sup> Zdzisław Fedak „Zasady wyceny aktywów i pasywów bilansu oraz ustalania wyniku finansowego”, [w:] „Zamknięcie roku 2007”, op. cit., str. 33.